Dorota Czykier-Wierzba
Uniwersytet Gdański

WPŁYW INTEGRACJI NA SPÓJNOŚĆ GOSPODARCZĄ I SPOŁECZNĄ POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Wprowadzenie

1 maja 2009 roku minęło 5 lat od wstąpienia Polski do UE. Przed akcesją na łamach prasy ekonomicznej i codziennej prezentowana była długa lista problemów, jakie pojawią się w Polsce po uzyskaniu członkostwa w tej organizacji. Uważano, że wejście do UE stanowi zagrożenie utraty przez Polskę suwerenności, wartości patriotycznych, polskiej tradycji itp. Zastanawiano się także, czy po akcesji, z powodu trudności w absorpcji środków unijnych, Polska nie stanie się zamiast beneficjentem netto płatnikiem netto. Ponadto obawiano się, że po akcesji silnie wzrośnie zainteresowanie obcokrajowców, w tym szczególnie Niemców (rolników i firm), zakupem w Polsce ziemi rolniczej[1]. Obawiano się także, że polskie rolnictwo okaże się niekonkurencyjne w stosunku do rolnictwa „starych" krajów Unii, co może doprowadzić do jego upadku. Zwłaszcza że przyznano polskim rolnikom znacznie niższe dopłaty bezpośrednie, aniżeli uzyskiwali rolnicy krajów UE-15. Podobne niepokoje budziła sytuacja występująca w innych sektorach gospodarki, w tym w zakładach przemysłu rolno-spożywczego. W sektorze tym wiele zakładów mięsnych, mleczarskich, owocowo-warzywniczych w momencie akcesji nie spełniało bowiem standardów unijnych.

Niezależnie od tego prognozowano, że po akcesji nastąpią w Polsce: silny wzrost cen, masowe bankructwa polskich firm, rewindykacje granic i poniemieckich majątków, zdominowanie przez Niemcy i Francję itp.[2] Obawy te w miarę upływu czasu

[1] Obawy sceptyków nie spełniły się. Od 2004 roku, czyli od wstąpienia Polski do Unii maleje powierzchnia gruntów nabywanych przez cudzoziemców. W latach 2003 roku wynosiła ona 4718 ha, w 2005 roku 1786 ha, a w 2007 roku 436 ha. M. Janicki, *Czy ktoś przyzna, że się mylił?*, Polityka, 2009, nr 17. Dodatek, s. 5.

[2] Por. M. Janicki, *Czy ktoś przyzna...*, op.cit. s. 4.

stopniowo jednak malały. Pewien wpływ na zmianę postaw społeczeństwa co do akcesji miała pomoc z budżetu UE przyznana Polsce na lata 2000–2004 w ramach programów: PHARE 2, ISPA i SAPARD.

Celem artykułu jest przedstawienie wpływu integracji na spójność gospodarczą i społeczną Polski z UE.

1. Pomoc UE dla Polski w latach 2004–2008

Na okres, jaki upłynął od uzyskania przez Polskę członkostwa w UE, składają się dwie perspektywy finansowe. Pierwsza z nich realizowana była w latach 2000–2006, a druga rozpoczęła się w 2007 roku i będzie trwała do 2013 roku. W latach 2004–2008 w ramach tych perspektyw pomocą objęte zostały w Polsce, jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, różne dziedziny życia gospodarczego i społecznego.

Przyjmując kryterium wielkość transferów z budżetu UE do Polski, można stwierdzić, że od początku akcesji najwięcej środków zostało wykorzystanych w Polsce na działania strukturalne w ramach szeroko rozumianej polityki spójności. Podstawowym celem polityki spójności jest likwidacja dysproporcji w poziomie rozwoju poszczególnych regionów, w tym również obszarów wiejskich. Instrumentami służącymi do osiągnięcia celów polityki spójności były fundusze strukturalne (tj. EFRR, EFS, FIWR i Sekcja Orientacji Funduszu FEOGA) i Fundusz Spójności. Podstawowym zadaniem tych funduszy jest wspieranie restrukturyzacji i modernizacji gospodarki krajów członkowskich w UE.

W latach 2004–2008 kwota środków z budżetu UE wykorzystanych w Polsce na finansowanie polityki spójności wzrosła 3,9 razy. Konsekwencją tego był wzrost udziału tych środków w ogólnej kwocie transferów wykorzystanych przez Polskę w latach 2004–2008 z 43,5% do 69,9% (por. tabela 1). Wśród źródeł finansowania polityki spójności w Polsce podstawową rolę odgrywał EFRR[3]. Absorbował on około 46% środków przeznaczonych na działania strukturalne.

Obok polityki spójności wspierane były w Polsce z budżetu UE w latach 2004–2008 działania w ramach wspólnej polityki rolnej (WPR). Obejmowały one m.in.: płatności bezpośrednie do dochodów rolniczych i środki towarzyszące: Plan rozwoju obszarów wiejskich na lata 2004–2007 i Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013. Niezależnie od wymienionych wyżej w latach 2004–2008 stosowane były także różne instrumenty wsparcia rynkowego gospodarstw rolnych, w tym m.in. ceny interwencyjne podstawowych artykułów rolnych (tj. takich jak: zboża, nasiona oleiste, mięso wołowe, cukier, produkty mleczne, tytoń itp.), dopłaty do prywatnego przechowywania płodów rolnych, subsydia eksportowe itp.[4]

[3] Por. 5 lat Polski w Unii Europejskiej. Raport, UKIE, Warszawa 2009, s. 215.

[4] Por. J. Barcz, E. Kawecka-Wyrzykowska, K. Michałowska-Gorywoda, *Integracja europejska*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2007, s. 139.

W latach 2004–2008 środki z budżetu Unii wykorzystane w Polsce na działania związane z WPR zwiększyły się 5,8 razy. Stąd również ich udział w ogólnej kwocie zrealizowanych w Polsce wydatków wzrósł z 12,3% w 2004 roku do 27,5% w 2008 roku. Wydatki te, pomimo ich wzrostu, były jednak znacznie niższe (z wyjątkiem 2005 roku) aniżeli środki wykorzystane na działania strukturalne w ramach szeroko rozumianej polityki spójności (por. tabela 1). Wśród wydatków związanych z WPR podstawową rolę odgrywały w latach 2004–2008 dopłaty bezpośrednie oraz Plan i Program rozwoju obszarów wiejskich (PROW). W 2007 roku na te dwie grupy wydatków przypadało 92,7%[5].

Kolejną pozycją ujętą w tabeli 1 są transfery bezpośrednie. Stanowiły je środki trafiające bezpośrednio do beneficjentów końcowych, tj. ministerstw, jednostek badawczo-rozwojowych, szkół wyższych, fundacji rządowych obsługujących programy współpracy z zagranicą, z pominięciem „kont ministra finansów". Były one przeznaczone na uruchomienie m.in. takich programów, jak: Erasmus, Młodzież w działaniu, VI i VII program ramowy itp.[6]

W latach 2004–2008 obok wymienionych wyżej transferów z budżetu UE w ramach wsparcia dla Polski przewidziane zostały jeszcze trzy instrumenty, tj. *transition facility*, instrument poprawy płynności budżetu i instrument Schengen (por. tabela 1). Pierwszy z tych instrumentów stanowił program pomocy poakcesyjnej i był przeznaczony na wsparcie administracji w nowych krajach członkowskich, w tym i w Polsce, oraz stanowił kontynuację części przedakcesyjnej programu PHARE 2. Celem ustanowienia drugiego z instrumentów było ograniczenie ewentualnych napięć w budżecie krajowym w sytuacji, gdy od początku akcesji Polska musiała przekazywać pełne wpłaty do budżetu unijnego, a jednocześnie nie było wiadomo, czy będzie w stanie w pełni wykorzystywać środki strukturalne w pierwszym okresie członkostwa w Unii. Ponadto w latach 2004–2006 funkcjonował również instrument Schengen. Były to środki przeznaczone na sfinansowanie technicznego wyposażenia przejść w ruchu osobowym na granicach lądowych i w ruchu lotniczym w związku z przewidywanym włączeniem Polski do porozumień Schengen.[7]. Napływ środków z budżetu UE w związku z ustanowieniem trzech wymienionych wyżej instrumentów miał charakter przejściowy i w latach 2004–2008 ulegał stopniowemu zmniejszeniu. Ich udział w ogólnej kwocie wykorzystanych w Polsce środków z budżetu UE był niski i w latach 2004–2007 wynosił średniorocznie: *transition facility* poniżej 1%, instrument poprawy płynności budżetu – 6% i instrument Schengen – 1%.

Po uzyskaniu członkostwa w Unii Polska otrzymywała w dalszym ciągu, podobnie, jak pozostałe nowe kraje, pomoc przedakcesyjną (por. tabela 1). Była to

[5] Por. 5 lat Polski..., op.cit., s. 215.

[6] Por. 5 lat Polski..., op.cit., s. 213.

[7] Spośród „starych" krajów UE do strefy Schengen nie przystąpiły: Wielka Brytania i Irlandia. Stowarzyszone są natomiast ze strefą kraje: Islandia i Norwegia, które nie są członkami Unii. Por. *Polityki gospodarcze Unii Europejskiej*, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2009, s. 36.

część środków w ramach programów ISPA, SAPARD oraz PHARE 2, których kraje te nie zdążyły wydatkować do dnia akcesji W latach 2004–2008 udział wydatków przeznaczonych na program PHARE w ogólnej kwocie wydatków wynosił średniorocznie 3%, a programu SAPARD – 2%[8].

Tabela 1. Środki pochodzące z budżetu ogólnego UE wykorzystane w Polsce w latach 2004–2008 (w mln euro)

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	Ogółem
Polityka spójności	1 050	1 004	2 146	4 740	5 170	14 111
Wspólna polityka rolna	297	1 542	1 937	2 770	2 031	8 578
Transfery bezpośrednie	53	73	100	77	144	448
Transition facility	0	10	26	34	17	86
Instrument poprawy płynności budżetu	429	612	514	0	0	1 555
Instrument Schengen	103	104	107	0	0	314
PHARE	365	333	222	0,9	0	921
SAPARD	118	339	0	0	35	492
Ogółem	2 416	4 018	5 052	7 622	7 396	26 506

Źródło: 5 lat Polski..., op.cit., s. 215.

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że po podsumowaniu uzyskanych w latach 2004–2008 z budżetu UE środków przeznaczonych na finansowanie polityki spójności i rozwoju obszarów wiejskich ich udział w ogólnej kwocie transferów do Polski wynosił średniorocznie ponad 70%. Jeżeli do tego doliczy się również środki pochodzące z programu PHARE 2 i SAPARD, to w latach 2004–2007 średniorocznie ponad 3/4 środków pochodzących z budżetu ogólnego UE zostało wykorzystanych w Polsce na działania prorozwojowe.

Po przedstawieniu pomocy UE dla Polski w latach 2004–2008 nasuwa się pytanie: Jakie było w tych latach saldo rozliczeń Polski z budżetem tej organizacji? Zwłaszcza że przed akcesją istniały, jak wspomniano, obawy czy Polska zdoła wykorzystać przyznane środki z funduszy unijnych. Polska jako członek Unii zobowiązana była, zgodnie z zasadą solidarności finansowej, wpłacać do budżetu składki członkowskie[9]. Od 2004 roku składka do budżetu Unii systematycznie rosła z 1,3 mld euro w 2004 roku do 3,4 mld euro w 2008 roku[10]. W sumie w latach 2004–2008 Polska wpłaciła do budżetu unijnego z tytułu składek 12,4 mld euro. W latach 2004–2008 Polska wykorzystała, jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, dotacje unijne w wysokości 26,5 mld euro, zaś zwroty do tego budżetu

[8] Por. 5 lat Polski..., op.cit., s. 214.

[9] Składka członkowska obejmuje następujące elementy: cła handlowe i rolne, VAT i część DNB.

[10] W strukturze polskiej składki do budżetu UE największą część stanowiły wpłaty z tytułu DNB (70–74%), następnie z VAT-u (15–21%), a najmniejszą – cła (7–13%). Por. 5 lat Polski..., op.cit., s. 219.

wyniosły 79,9 mln euro[11]. Stąd dodatnie saldo przepływów finansowych między Polską a UE w okresie od 1 maja 2004 roku do 31 grudnia 2008 roku wyniosło 14,1 mld euro. Oznacza to, że przez cały okres członkostwa w Unii Polska była beneficjentem netto. Z zamieszczonych w prasie informacji wynika, że przyznane Polsce na lata 2004–2006 środki z funduszy strukturalnych zostały w pełni wykorzystane w terminie[12]. Jeżeli zaś chodzi o środki z Funduszu Spójności, to termin ich wykorzystania upływa dopiero w 2010 roku.

2. Korzyści ekonomiczne i społeczne członkostwa Polski w UE

W latach 2004–2008 Polska wykorzystała 26,5 mld euro środków z budżetu ogólnego UE, z tego na działania strukturalne przeznaczono 14,1 mld euro i prawie 8,6 mld euro na WPR (por. tabela 1). W związku z tym nasuwa się pytanie: Jaki wpływ miało wykorzystanie tych środków na kształtowanie się w Polsce takich podstawowych wielkości makroekonomicznych, jak: stopa wzrostu, inwestycje, handel zagraniczny, bezrobocie czy zatrudnienie?

Z danych dotyczących zmian PKB w Polsce wynika, że po akcesji nastąpiło przyspieszenie tempa wzrostu PKB. Podczas gdy w latach 1999–2003 tempo to wahało się w przedziale od 1,2% do 4,5% to po uzyskaniu członkostwa w UE kształtowało się ono w granicach od 3,6% w 2005 roku do 4,8% w 2008 roku[13]. Z obliczeń dokonanych za pomocą modelu HERMIN wynika, że w latach 2004–2008 proces akcesyjny przyspieszył wzrost gospodarczy w Polsce odpowiednio: w 2004 roku o 0,2 p.p., w 2005 roku o 0,4 p.p., w 2006 roku o 1,3 p.p., w 2007 roku o 0,9 p.p. i w 2008 roku o 2,0 p.p. Z prognozy sporządzonej przez IBnGR wynika natomiast, że wpływ funduszy unijnych na tempo wzrostu PKB będzie najsilniejszy dopiero w latach 2013 i 2015[14].

W latach 2004–2008 istotny wpływ na tempo wzrostu gospodarczego w Polsce miało zwiększenie krajowego popytu konsumpcyjnego, dynamiki inwestycji i eksportu. W Polsce w latach 2004–2008 konsumpcja wzrosła z 2,8% w 2003 roku i 6,8% w 2004 roku do 8,6% w 2007 roku[15]. Niezależnie od konsumpcji czynnikiem, który wpłynął na przyspieszenie tempa PKB w Polsce, był wzrost nakładów inwestycyjnych. Podczas gdy w 2003 roku dynamika nakładów inwestycyjnych

[11] Zwroty środków do budżetu UE związane były z wykryciem nieprawidłowości w ich wykorzystaniu przez beneficjentów.

[12] Por. E. Bieńkowska, *Fundusze udało się w pełni wykorzystać*, Rzeczpospolita z dnia 21.07.2009.

[13] Wzrost PKB w Polsce w 2005 roku na poziomie 3,6%, przy wzroście PKB wynoszącym 5,3% w roku poprzednim, wynikał ze spadku popytu krajowego wywołanego redukcją zapasów w roku poprzednim. Por. M. Kowalczyk, *Po pięciu latach wciąż ten sam region*, Gazeta Wyborcza z dnia 30.04–03.05. 2009, s. 15.

[14] Por. J. Ładysz, *Polityka strukturalna Polski i Unii Europejskiej*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008, s. 210.

[15] Por. E. Glapiak, *Polska gospodarka zyskała na akcesji*, Rzeczpospolita z dnia 30.04–01.05.2009.

wynosiła w Polsce 0,6%, to w 2004 wzrosła do 6,4%, a w roku 2008 wyniosła 8,7% (por. tabela 2). W latach 2004–2008 na zwiększenie dynamiki nakładów inwestycyjnych wywarło wpływ wykorzystanie środków z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Niezależnie od tego do wzrostu nakładów inwestycyjnych w Polsce przyczynił się, w związku z poprawą po akcesji stabilności makroekonomicznej i wiarygodności Polski oraz wzrostem zaufania inwestorów, napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ).

W latach 2004–2008 wartość napływu do Polski BIZ była znacznie wyższa aniżeli w ciągu pięciu lat poprzedzających akcesję i wyniosła niemal 62,0 mln euro (czyli średniorocznie 12,68 mln euro), wobec 32,2 mln euro w latach 1999–2003. Rekordowy napływ BIZ do Polski wystąpił w 2006 i 2007 roku i wynosił odpowiednio 15,6 mln euro i 16,6 mln euro (por. tabela 2). W konsekwencji udział BIZ w polskim PKB ukształtował się powyżej 5%. Warto podkreślić, że po akcesji zwiększył się napływ BIZ zarówno z krajów członkowskich UE, jak i państw trzecich. Wśród inwestorów z UE-15 najwięcej inwestycji pochodziło z Niemiec, Francji, Holandii i Luksemburga. Wstąpienie Polski do UE nie było jedynym czynnikiem, który wywarł wpływ na zwiększenie napływu do Polski BIZ. Dla inwestorów zagranicznych ważna była także możliwość zatrudnienia w Polsce wysoko kwalifikowanych pracowników, relatywnie niskie koszty pracy, relatywnie niski, w porównaniu z krajami UE-15 (z wyjątkiem Irlandii), podatek CIT, a także inne zachęty inwestycyjne oferowane inwestorom, np. w specjalnych strefach ekonomicznych[16].

Tabela 2. Wybrane wielkości makroekonomiczne charakteryzujące polską gospodarkę w latach 2004–2008

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008
Dynamika zmian PKB (w %)	5,3	3,6	6,2	6,6	4,8
PKB *per capita* (w tys. dol.)	14,0	14,6	.	15,9	16,3
Dynamika nakładów inwestycyjnych (w %)	6,4	7,7	16,8	20,4	8,7
Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (w mld euro)	10,3	8,3	15,6	16,6	11,2
Eksport w mld euro	60,3	71,9	88,2	102,3	111,5
Import w mld euro	72,1	81,2	101,1	120,9	139,3
Wydajność pracy na osobę (UE-27=100%)	65,0	65,3	66,2	67,4	.
Stopa bezrobocia (w %)	19,0	17,8	13,9	9,6	7,1
Stopa zatrudnienia (w %)	51,7	52,8	54,5	57,0	.

Źródło: 5 lat Polski..., op.cit., s. 34 i 55, Rocznik Statystyczny 2008, GUS, Warszawa, s. 655, Mały Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 2009, s. 448, Europe in figures. Eurostat yearbook 2007; Luxembourg 2007, s. 189; Europe in figures. Eurostat yearbook 2009, Luxembourg 2009, s. 79, 270, 281, 392.

[16] Szerzej patrz: 5 lat Polski..., op.cit., s. 54–57.

Obok inwestycji na przyspieszenie w latach 2004–2008 tempa wzrostu PKB w Polsce miał również wpływ handel zagraniczny, w tym szczególnie jednak eksport. Po akcesji nastąpił wzrost obrotów handlowych z zagranicą i to zarówno z krajami UE, jak i krajami trzecimi[17]. Z tymi ostatnimi obroty handlowe wzrastały jednak nieco wolniej aniżeli z krajami UE. Stąd ich udział w wymianie handlowej z Polską kształtował się na poziomie 22,5%. Oznacza to, że niemal 80% polskiego eksportu znajdowało odbiorców w pozostałych krajach UE. Wzrosły także obroty handlowe wewnątrz grupy nowych krajów członkowskich (z 10,35% w 1999 roku do 13,5% w 2004 roku i 17,29 w 2007 roku[18]). Na wzrost obrotów handlowych wpłynął, w dużym stopniu, fakt, że w wyniku integracji polscy przedsiębiorcy uzyskali swobodny dostęp do wspólnotowego rynku wewnętrznego liczącego około 500 mln konsumentów. Niezależnie od tego wielkość obrotów handlowych wzrosła w konsekwencji objęcia Polski wspólną polityką handlową (WPH) i stosowania dopłat do eksportu poza granice UE (tzw. refundacje eksportowe), a także przyjęcia wspólnotowych, preferencyjnych stawek celnych wobec wybranych krajów.

Jeżeli chodzi o strukturę towarową polskiego eksportu, to z dostępnych danych wynika, że największy wzrost eksportu dotyczył towarów rolno-spożywczych. Podczas gdy w latach 2004–2008 ogólna wartość polskiego eksportu wzrosła z 60,3 mld euro do 111,5 mld euro, to w ciągu pięciu lat członkostwa Polski w Unii eksport produktów rolno-spożywczych wzrósł z 4 do 11,3 mld euro (2,8 krotnie)[19]. W konsekwencji nastąpił wzrost dodatniego salda handlu zagranicznego tymi produktami z krajami UE z 0,4 mld euro w 2003 roku do 1,5 mld euro w 2008 roku[20]. Te korzystne zmiany w zakresie handlu zagranicznego świadczą, że polska oferta eksportowa była atrakcyjna cenowo dla zagranicznych odbiorców, a produkty rolno-spożywcze dobrej jakości. Warto podkreślić, że po akcesji ten szybki wzrost eksportu artykułów rolno-spożywczych nie byłby możliwy bez wsparcia tego przemysłu środkami z UE w okresie przedakcesyjnym w ramach programu SAPARD i po akcesji, tj. w latach 2004–2006 w ramach SPO „Rolnictwo". Środki z tych programów zakłady przetwórcze wykorzystały bowiem na inwestycje mające na celu dostosowanie się do standardów unijnych (tj. sanitarnych, weterynaryjnych, ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt) oraz obowiązujących w Unii systemów zarządzania jakością. W konsekwencji poziom techniczny przedsiębiorstw tego przemysłu nie różni się od tego poziomu w pozostałych krajach UE. Stąd obecnie zakłady przetwórcze są dobrze dostosowane do funkcjonowania na wspólnym rynku, a wytwarzane w nich produkty są konkurencyjne na tym rynku.

[17] W latach 2004–2008 obroty handlowe wzrosły w Polsce z 132,4 mld euro do 250,8 mld euro. A. Grzeszak, *Bilans pięciolatki,* Polityka, 2009, nr 17, s. 8.

[18] 5 lat Polski..., op.cit., s. 44–45.

[19] W latach 2004–2008 przedmiotem eksportu z Polski do UE było głównie mięso drobiowe, artykuły mleczarskie, owoce, warzywa i wyroby piekarnicze. Por. A. Grzeszak, *Bilans...*, op.cit., s. 8.

[20] Por. A. Kowalski, *Polski sektor żywnościowy 5 lat po akcesji,* Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 2009, nr 3, s. 4.

Po akcesji wysoka dynamika eksportu dotyczyła również branży chemicznej, maszynowej i sprzętu transportowego. Ponadto po integracji następowały korzystne zmiany w strukturze polskiego eksportu polegające na systematycznym wzroście w tej strukturze udziału dóbr o wysokim poziomie przetworzenia, wymagających zastosowania nowoczesnej techniki[21].

Znacznie szybciej aniżeli eksport wzrastał w latach 2004–2008 w Polsce import. W ciągu pięciu lat zwiększył się on z 72,1 mld euro do 139,3 mld euro[22]. W przypadku importu jego szybki wzrost wiązał się głównie z przyspieszeniem w Polsce po akcesji tempa wzrostu gospodarczego oraz umacnianiem się złotego.

Członkostwo Polski w UE wywarło również wpływ na poprawę sytuacji na polskim rynku pracy. Inwestycje realizowane przez przedsiębiorstwa z dotacji unijnych oraz napływ BIZ przyczynił się do powstania w Polsce nowych miejsc pracy. Z analizy przygotowanej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wynika, że od października 2004 roku do grudnia 2006 roku liczba zatrudnionych wzrosła w Polsce o 320 tys. osób (stanowiło to 37% ogólnego wzrostu zatrudnienia), co wpłynęło na spadek stopy bezrobocia oraz wzrost stopy zatrudnienia[23]. W latach 2004–2008 stopa bezrobocia obniżyła się z 19,0% w 2004 roku do 7,1% w 2008 roku, zaś stopa zatrudnienia wzrosła z 51,7% w 2004 roku do 57,0% w 2008 roku (por. tabela 2).

W latach 2004–2007 ograniczenie bezrobocia w Polsce nastąpiło również w wyniku otwarcia rynków pracy dla Polaków przez: Szwecję, Wielką Brytanię i Irlandię. Brak jest jednak dokładnych danych, ilu Polaków pracuje za granicą. Ocenia się, że może to być od 1 mln do 2,3 mln[(24)]. Napływ Polaków do pracy za granicę złagodził występujący tam w niektórych specjalnościach deficyt siły roboczej i przyczynił się do tworzenia nowych miejsc pracy. Masowe emigracje zarobkowe sprawiły jednak, że na polskim rynku pojawiły się w wielu sektorach gospodarki niedobory siły roboczej[25]. Ubocznym tego skutkiem stał się szybki wzrost płac, który nie zawsze był związany ze wzrostem wydajności pracy. Stąd wywołał on impuls inflacyjny.

Po akcesji w wyniku wykorzystania funduszy strukturalnych, w tym szczególnie Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), nastąpił wzrost kwalifikacji zatrudnionych w gospodarce. Ze środków tego ostatniego funduszu objęto bowiem wsparciem 1,1 mln osób. Z tej liczby około 520 tys. osób stanowili pracownicy firm i około 630 tys. osób – bezrobotni[26]. W przypadku tych ostatnich środki z EFS zostały przeznaczone głównie na finansowanie aktywnych instrumentów walki

[21] Por. *5 lat Polski...*, op.cit., s. 46.

[22] Por. A. Grzeszak, *Bilans...*, op.cit., s. 8.

[23] Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Raport końcowy z badania na temat: Wpływ interwencji z funduszy strukturalnych UE na zatrudnienie, Warszawa 2007, s. 2.

[24] Por. M. Janicki, *Czy ktoś przyzna...*, op.cit., s. 8.

[25] Przykładowo w sektorze budowlanym co czwarta firma miała trudności z pozyskaniem pracowników, a w sektorach: przetwórczym, transportowym i handlu, co dziesiąta. 5 lat Polski..., op.cit., s. 252.

[26] U. Mirończuk, A. Cieślak, A. Stefańska, *Dodatni bilans Polski w Unii Europejskie,* Rzeczpospolita, 30.04–01.05 2009.

z bezrobociem, tj. takich, jak: kursy, szkolenia, doradztwo zawodowe, pomoc w poszukiwaniu pracy, wsparcie przy zakładaniu własnej firmy. W wyniku wykorzystania środków z tego funduszu wielu bezrobotnych mogło uzyskać, podnieść lub zmienić kwalifikacje na zgodne z popytem na rynku pracy. Szacuje się, że dzięki temu ponad 400 tys. bezrobotnych znalazło zatrudnienie[27].

Członkostwo w UE zapewniło korzyści również polskiej młodzieży. W ramach programów unijnych (np. programu Erasmus) studenci wyjeżdżają na kilkumiesięczne studia za granicą. Rocznie korzysta w Polsce z takich form kształcenia około 11–12 tys. studentów. Niezależnie od tego młodzież zaczęła podejmować studia za granicą. Przykładowo, w Niemczech kształci się rocznie około 14 tys. Polaków[28]. Warto podać, że polityka UE w zakresie edukacji zmierza do tego, aby każdy student, przynajmniej przez jeden semestr, kształcił się za granicą.

W latach 2000–2006 liczba studentów wyższych uczelni wzrosła w Polsce o 40%[(29)]. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że po akcesji zwiększyła się liczba studentów pochodzących ze wsi. Oznacza to, że wieś zaczęła więc doceniać wartość wykształcenia.

Obok inwestycji i eksportu czynnikiem, który w latach 2004–2008 wywarł wpływ na wzrost PKB w Polsce, był wzrost wydajności pracy. W latach 2000–2003 wydajność pracy, mierzona jako wielkość PKB wytworzona przez godzinę wykonywanej pracy, kształtowała się w Polsce na poziomie 40,5–44% średniej dla UE-15, a w latach 2004–2007 wzrosła z 51,1% do poziomu 59,9% średniej dla UE-27. Z kolei wydajność pracy na osobę zwiększyła się z 65% w 2004 roku do 67,4% w 2007 roku[30]. Na poprawę tego wskaźnika wywarła w dużej mierze wpływ realizacja w latach 2004–2006 inwestycji dofinansowanych z funduszy unijnych, napływ BIZ oraz racjonalniejsze wykorzystanie pracowników w gospodarce, a także wzrost kwalifikacji zatrudnionych.

Po akcesji nastąpiła poprawa sytuacji materialnej ludności w Polsce. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jedną z nich było przyspieszenie, w związku z integracją Polski z UE, wzrostu gospodarczego, co skutkowało spadkiem bezrobocia i wzrostem zatrudnienia. Na spadek bezrobocia w Polsce wpłynęło również otwarcie rynków pracy za granicą. Dzięki temu część ludności znalazła lepiej płatną aniżeli w Polsce pracę za granicą. Według szacunków Banku Światowego pracujący za granicą przesyłają do Polski rocznie równowartość 20 mld dolarów[31]. Środki te powiększają dochody wielu pozostających w kraju rodzin. W konsekwencji transfery walutowych oszczędności od emigrantów stały się też istotnym elementem polskiego rachunku obrotów bieżących.

[27] Por. E. Bieńkowska, *Fundusze udało się...*, op. cit.

[28] *Od sceptycyzmu do euroentuzjazmu,* Rzeczpospolita z dnia 30.04–01.05.2009, B3.

[29] Por. 5 lat Polski..., op.cit., s. 252.

[30] Por. Europe in figures. Eurostat yearbook 2009, Eurostat. European Commission, Luxemburg 2009, s. 79.

[31] Więcej od Polaków przesyłają do swoich krajów emigranci z Indii, Chin, Meksyku i Filipin. Por. A. Grzeszak, *Bilans...*, op.cit., s. 9.

Na poprawę sytuacji materialnej ludności w Polsce po akcesji wpłynął również wzrost płac. W wyniku masowej migracji za granicę w kraju zaczęło brakować pracowników różnych specjalności. Skutkiem tego był wzrost płac nie zawsze powiązany ze wzrostem wydajności pracy. W 2004 roku przeciętne wynagrodzenie wynosiło 2290 zł, a w 2007 i 2008 roku kształtowało się odpowiednio: 2691 zł i 2944 zł[32].

Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na poprawę sytuacji materialnej ludności w Polsce było objęcie polskiego rolnictwa mechanizmami wspólnej polityki rolnej (WPR) i wspólnej polityki handlowej (WPH). Stąd w latach 2004–2008 dużą rolę we wzroście dochodów rolników odegrały dopłaty bezpośrednie. Z obliczeń ARiMR wynika, że w latach 2004–2008 rolnicy otrzymali z tytułu dopłat bezpośrednich około 37 mld zł[33]. Jeżeli obok dopłat bezpośrednich uwzględni się środki z krajowego budżetu skierowane na wieś, to w sumie w latach 2004–2008 wieś otrzymała 57,1 mld zł[34]. W konsekwencji po akcesji systematycznie wzrastał, podobnie jak w innych krajach UE, udział dopłat w dochodach rolników i wynosił on: 39,0% w 2004 roku, 47,0% w 2005 roku, 52,1% w 2006 roku, 43,1% w 2007 roku i 49,9% w 2008 roku[35], podczas gdy przed akcesją udział dopłat ze środków publicznych nie przekraczał w Polsce 10%. Według danych Eurostatu w 2008 roku przeciętny dochód osoby zatrudnionej w polskim rolnictwie był wyższy o 90% od poziomu osiągniętego w 2000 roku[36]. Obok dopłat unijnych wzrostowi dochodów sprzyjała także po akcesji poprawa koniunktury w rolnictwie. W konsekwencji zmienił się na korzyść rolnictwa wskaźnik relacji cen. Ceny produktów rolnych, w związku z całkowitym zniesieniem barier dostępu produktów rolno-żywnościowych na rynki UE, wzrosły o 11,4%, zaś ceny towarów i usług kupowanych przez rolników o 8,6%[37].

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej liczby, należy zgodzić się z poglądem prof. J. Wilkina, że „Po 2004 roku do rolnictwa napłynęły ogromne pieniądze, nieporównywalne z jakimkolwiek okresem w naszej historii [...]. Takiego komfortu rolnicy nie mieli nigdy. Okazało się, że dostają pensję z Unii"[38]. Nie można też pomijać faktu, że wraz z wejściem do Unii polscy rolnicy uzyskali poczucie stabilności. W UE nie zmienia się bowiem polityki rolnej w trakcie trwającej siedem lat perspektywy finansowej. Dopiero w trakcie dyskusji nad założeniami kolejnej perspektywy finansowej mogą być wprowadzone zmiany w mechanizmach WPR.

Warto podać, że w konsekwencji przyspieszenia w Polsce tempa wzrostu PKB nastąpiło zwiększenie PKB na jednego mieszkańca z 14,0 tys. dolarów w 2004 roku

[32] Por. 5 lat Polski..., op.cit., s. 52.

[33] Por. A. Kasprowicz, *Po pięciu latach członkostwa w UE,* Agro Serwis, 2009, nr 10, s. 2.

[34] Por. J. Solska, *Droga ślimaka*, Polityka, 2009, nr 43, s. 36.

[35] Por. A. Kowalski, *Polski sektor...*, op.cit., s. 7.

[36] A. Grzeszak, *Bilans pięciolatki...*, op.cit., s. 8.

[37] Por. W. Dzun, W. Józwiak, *Gospodarstwa rolne przed i po wejściu do UE,* w: *Dziś i jutro gospodarstw rolnych w krajach Centralnej i Wschodniej Europy*, IERiGŻ PIB, Warszawa 2008, s. 16.

[38] Por. J. Wilkin, *Rolnikom nigdy nie było tak dobrze,* Gazeta Wyborcza z dnia 27.04.2009, s. 25.

do 16,3 tys. dolarów w 2008 roku[39]. Stąd przed przystąpieniem Polski do Unii PKB na mieszkańca stanowił jedynie 48,9% średniej unijnej, podczas gdy udział ten w 2008 roku wzrósł do 55,2% średniej unijnej. Liczby te wskazują, że w latach 2004–2008 nastąpiło zmniejszenie dysproporcji w poziomie rozwoju pomiędzy Polską a krajami UE-27.

Przedstawiając korzyści wynikające z członkostwa Polski w UE, należy uwzględnić także niewymierne efekty wynikających z tego członkostwa[40]. Można do nich zaliczyć: wymuszone procedurami obowiązującymi w Unii usprawnienie funkcjonowania administracji, poprawę w zakresie planowania rozwoju regionalnego i koordynowania różnych przedsięwzięć dotyczących tego rozwoju, stabilność finansowania działań rozwojowych czy bardziej racjonalne rozdysponowanie środków publicznych. Ponadto wykorzystanie środków z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności przyczyniło się do aktywizacji regionalnego potencjału wytwórczego, rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego czy też nawiązywania współpracy i wymiany doświadczeń pomiędzy regionami w Polsce oraz polskimi regionami i regionami w innych krajach Unii.

Niezależnie od tego w trakcie członkostwa Polski w UE nastąpił wzrost poparcia społecznego dla idei integracji europejskiej. Według najnowszych badań CBOS aż 80% naszych obywateli jest zadowolonych z obecności w UE, a tylko 9% jest z tego niezadowolonych. Tylko w nielicznych krajach społeczna akceptacja członkostwa w UE jest tak wysoka. W Polsce z członkostwa w UE najbardziej zadowoleni są ludzie młodzi, wykształceni i mieszkający w dużych miastach. Tymczasem na pół roku przed akcesją tylko 50% Polaków akceptowało integrację, a prawie 30% było jej przeciwnych[41].

Przedstawiając korzyści ekonomiczne i społeczne z członkostwa Polski w UE, należy uwzględnić również problemy, których w latach 2004–2008 nie udało się rozwiązać. Pomimo ograniczenia w Polsce w latach 2004–2008 bezrobocia stopa zatrudnienia była najniższa w UE (z wyjątkiem Malty) i wynosiła w 2008 roku 57%. Oznacza to, że w Polsce pracowało zaledwie 57% osób w wieku 15–64 lat, podczas gdy w krajach skandynawskich wskaźnik ten przekraczał 70% (w Danii wynosił 77%, w Holandii 76% w Szwecji 74,2%)[42]. Wynika stąd, że gdyby w latach 2004–2008 stopa zatrudnienia w Polsce bardziej zbliżyła się do poziomu tych krajów, to i tempo wzrostu PKB byłoby szybsze od osiągniętego w tych latach. Szybciej malałyby wówczas dysproporcje w poziomie rozwoju pomiędzy Polską, a pozostałymi krajami członkowskimi UE. Negatywny wpływ na stopę zatrudnienia w Polsce wywierało zbyt szybkie przechodzenie pracowników na emeryturę. Przeciętny Polak przechodził na emeryturę w wieku około 59 lat, podobnie jak

[39] Por. E. Glapiak, *Gospodarka...*, op.cit., s. B5.

[40] Szerzej patrz: M. Bujnowski, *Polityka spójności UE i jej realizacja w Polsce*, w: *Polityki gospodarcze,* op. cit., s. 118–119.

[41] Por. *Od sceptycyzmu do euroentuzjazmu...*, op.cit., s. B3

[42] Europe in figures. Eurostat..., op. cit,, s. 281.

mieszkaniec bogatego Luksemburga czy Francji. W UE znacznie dłużej (średnio około 5 lat) pracują Holendrzy i Szwedzi[43].

Ponadto pomimo wykorzystania środków z funduszy unijnych w dalszym ciągu słabo rozwinięta jest w Polsce infrastruktura transportowa. Przykładowo, w Polsce na 1000 km^2 przypadało w 2008 roku 1 km autostrad, a w Holandii 61 km, w Luksemburgu i w Belgii po 57 km. Zbyt mało, w stosunku do innych krajów UE, produkuje się w Polsce energii ze źródeł odnawialnych, zważywszy, że jest to ważny sposób walki z globalnym ociepleniem. Niższy jest też w Polsce aniżeli w krajach UE-15 udział mieszkańców użytkujących Internet, w ogólnej liczbie ludności w Polsce wynosił on 52 % w 2008 roku[44].

Podobne dysproporcje występują pomiędzy Polską, a bogatymi krajami UE w zakresie wydatków na badania i rozwój. Polska ze wskaźnikiem 0,6% PKB pozostaje daleko w tyle za takimi krajami, jak: Szwecja, w której wydatki na badania i rozwój stanowią około 3,6% PKB, Finlandia (3,5%), Austria (2,6%) i Dania 2,5%[45]. W dalszym ciągu mają miejsce, pomimo pewnej poprawy, utrudnienia w rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Stąd w rankingu, przeprowadzonym przez amerykańską Heritage Foundation, dotyczącym oceny polskiej wolności gospodarczej Polska wypadła najgorzej wśród krajów UE-27[46]. Niewydolny jest też w Polsce wymiar sprawiedliwości. Wynika stąd, że lista problemów do rozwiązania w Polsce w następnych latach jest długa.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań wynika, że w latach 2004–2008 w wyniku integracji z UE nastąpiło w Polsce wiele pozytywnych zmian zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej. Do przedstawionych wyżej liczb charakteryzujących wpływ integracji na spójność ekonomiczną i społeczną Polski z Unią należy odnosić się jednak z dużą ostrożnością. Żaden ze stosowanych obecnie w literaturze wskaźników nie pozwala bowiem na wyodrębnienie „czystego" efektu wsparcia z funduszy strukturalnych[47]. Na osiągnięte w Polsce w latach 2004–2008 wskaźniki makroekonomiczne wywarły wpływ, obok integracji z Unią, także inne czynniki, w tym m.in. procesy globalizacji, koniunktura na świecie, uzyskanie dostępu do wspólnotowego rynku wewnętrznego, objęcie Polski wspólną polityką handlową,

[43] Por. C. Kowanda, *Ranking europejski,* Polityka, 2009, nr 17, Dodatek, s. 10.

[44] W 2008 roku w Holandii, Szwecji, Danii i Finlandii ponad 80% mieszkańców było użytkownikami interenetu. Por. C. Kowanda, *Ranking...*, op.cit., s. 11.

[45] Por. Europe in figures..., op.cit., s. 36.

[46] Indeks wolności gospodarczej wynosił dla Polski 60,3 pkt, a dla Irlandii 82,2 pkt, dla Danii 79,6 pkt, dla Wielkiej Brytanii 79,0 pkt, dla Holandii 77,0 pkt, dla Luksemburga 75,2 pkt, Finlandii 74,5 pkt. Por. C. Kowanda, *Ranking...*, op.cit., s. 11.

[47] Pewną rolę w tym zakresie odgrywa stosowany w UE model HERMIN.

otwarcie rynków pracy za granicą, napływ BIZ, pomoc uzyskana z UE w okresie przedakcesyjnym itp.

Od 2007 roku realizowana jest w UE nowa perspektywa finansowa, która obejmuje lata 2007–2013. W tych latach Polska będzie głównym beneficjentem pomocy unijnej. Tylko na działania strukturalne (tj. fundusze strukturalne i Fundusz Spójności) zarezerwowanych zostało w budżecie ogólnym UE 67,3 mld euro. Nie można jednak pomijać faktu, że w latach 2007–2013 Polska będzie mogła przeznaczyć na rozwój społeczno-gospodarczy znacznie więcej środków, aniżeli wyniesie pomoc strukturalna UE. W rachunku tym należy bowiem uwzględnić również środki krajowe publiczne i prywatne, które muszą być wydatkowane w związku ze współfinansowaniem pomocy unijnej. Stąd w sumie w latach 2007–2013 kwota przeznaczona na finansowanie tego rozwoju (środki unijne i krajowe) wyniesie około 85,6 mld euro. Jest to kwota kilkakrotnie wyższa od przyznanej naszemu krajowi w poprzedniej perspektywie finansowej (tj. na lata 2004–2006), która wynosiła 12,5 mld euro. Wykorzystanie tych środków stwarza szansę dalszej poprawy w Polsce takich podstawowych wskaźników makroekonomicznych, jak: inwestycje, zatrudnienie, wydajność pracy, bezrobocie, handel zagraniczny itp. Syntetycznym wyrazem zmian zachodzących w gospodarce byłoby natomiast przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego. Aby nastąpiła w latach 2007–2013 poprawa podstawowych wielkości makroekonomicznych, pilną potrzebą staje się, jak wykazują doświadczenia z wdrażania budżetu unijnego w latach 2004–2006, ograniczenie barier, które w tych ostatnich latach utrudniały absorpcję wsparcia unijnego[48]. Biorąc jednak pod uwagę trwające od końca 2008 roku spowolnienie gospodarcze w Polsce i recesję w innych krajach, trudno jest prognozować, jak znaczne zmiany tych wskaźników nastąpią w Polsce w latach 2007–2013 oraz o ile zmniejszy się dystans w poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego pomiędzy Polską a krajami UE-15.

Podkreślić należy, że z punktu widzenia Polski niezmiernie istotną sprawą będzie jak najpełniejsze wykorzystanie w latach 2007–2013 przyznanych środków z budżetu ogólnego UE na finansowanie polityki strukturalnej. Po 2013 roku tak korzystna sytuacja z pewnością nie powtórzy się. Wynika to z kilku względów. Od 1 stycznia 2007 roku przyjęte zostały do UE Bułgaria i Rumunia, które są znacznie biedniejsze od pozostałych krajów członkowskich. Po 2013 roku, przy istniejących uregulowaniach prawnych, to one staną się największymi beneficjentami pomocy z budżetu UE. Jednocześnie wszystko wskazuje na to, że najbogatsze kraje, będące największymi płatnikami netto (tj. Austria, Francja, Holandia, Niemcy, Szwecja i Wielka Brytania) ponownie podejmą próby przeforsowania dalszego ograniczenia po 2013 roku swoich wpłat do budżetu. W sytuacji występującego kryzysu i rosnących deficytów budżetowych próby te mają szansę powodzenia. Uwzględnienie tych postulatów wiązałoby się ze zmniejszeniem kwoty dotych-

[48] Por. D. Czykier-Wierzba, *Finansowanie z budżetu UE polityki strukturalnej w Polsce w latach 2004–2006,* Wieś i Rolnictwo, 2006, nr 4.

czasowej pomocy udzielanej z budżetu biedniejszym krajom członkowskim, w tym i Polsce.

Ponadto wiele przemawia za tym, że po 2013 roku może zostać przyjęty do Unii któryś z krajów korzystających w latach 2007–2013 z pomocy przedakcesyjnej (np. Chorwacja). Dlatego, jeżeli w przyszłości wpłaty bogatych krajów do budżetu ogólnego pozostałyby nawet niezmienione, wzrost liczby członków tej organizacji wpłynąłby na ograniczenie poziomu pomocy dla krajów biednych, w tym również Polski.

Obecnie Komisja Europejska przygotowuje projekt reformy, która miałaby wejść w życie po 2014 roku. Ze wstępnych doniesień wynika, że w nowej perspektywie finansowej mogą zmienić się priorytety. Nowymi celami mają być: innowacyjność gospodarki UE, walka ze zmianami klimatu i działania na arenie międzynarodowej[49]. Przyjęcie tych priorytetów będzie wiązało się albo ze zwiększeniem dochodów budżetu ogólnego UE, albo zmianą kierunków wydatków budżetowych. Skoro wzrost wpłat do budżetu krajów bogatych raczej nie wchodzi w rachubę, pozostaje zmiana ich przeznaczania, tj. ograniczenie niektórych wydatków. W dyskusji nad kształtem budżetu ogólnego UE po 2014 roku występują propozycje ograniczenia lub nawet renacjonalizacji wydatków przeznaczonych na rolnictwo i politykę strukturalną. Jest rzeczą oczywistą, że przyjęcie po 2014 roku którejś z tych propozycji byłoby niekorzystne dla Polski, ponieważ skutkowałoby dużo mniejszym wsparciem.

Na zakończenie warto przytoczyć wypowiedź prof. W. Orłowskiego, który w jednym z wywiadów na temat pomocy strukturalnej UE dla Polski stwierdził: „Pamiętajmy, że pieniądze unijne to szansa dana nam tylko raz. To nie jest stałe źródło utrzymania, tylko możliwość poprawy warunków jakości życia i przyspieszenia rozwoju kraju”[50].

Literatura

5 lat Polski w Unii Europejskiej. Raport, UKIE, Warszawa 2009.

Barcz, J, Kawecka-Wyrzykowska, E., Michałowska-Gorywoda, K., *Integracja europejska,* Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2007.

Bieńkowska, E., *Fundusze udało się w pełni wykorzystać,* Rzeczpospolita z 29.07.2009.

Bujnowski, M., *Polityka spójności UE i jej realizacja w Polsce,* w: *Polityki gospodarcze Unii Europejskiej,* red. E. Kawecka-Wyrzykowska, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2009.

[49] Por. A. Słojewska, *Polska straci na budżecie UE,* Rzeczpospolita z dnia 26.10.2009.

[50] *Co zobaczy Kowalski*? rozmowa z prof. W. Orłowskim przeprowadzona przez G. Stecha, Fundusze Europejskie, 2007, nr 2.

Co zobaczy Kowalski? rozmowa z prof. W. Orłowskim przeprowadzona przez G. Stecha, Fundusze Europejskie, 2007, nr 2.
Czykier-Wierzba, D, *Finansowanie z budżetu UE polityki strukturalnej w Polsce w latach 2004–2006,* Wieś i Rolnictwo, 2006, nr 4.
Dzun, W., Józwiak, W., *Gospodarstwa rolne przed i po wejściu do Unii,* w: *Dziś i jutro gospodarstw rolnych w krajach Centralnej i Wschodniej Europy,* IERiGŻ PIB, Warszawa 2008.
Efekty polityki spójności UE w Polsce, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2009.
Europe in Figures, Eurostat yearbook 2009, Eurostat. European Commission, Luxembourg 2009.
Glapiak, E., *Polska gospodarka zyskała na akcesji*, Rzeczpospolita z dnia 30.04–01.05.2009.
Grzeszak, A., *Bilans pięciolatki,* Polityka, 2009, nr 17.
Janicki, M., *Czy ktoś przyzna, że się mylił*?, Polityka 2009, nr 17. Dodatek.
Kasprowicz, A., *Po pięciu latach członkostwa w UE,* Agro Serwis, 2009, nr 10.
Kowalczyk, M., *Po pięciu latach wciąż ten sam region,* Gazeta Wyborcza z dnia 30.04–03.05. 2009.
Kowalski, A., *Polski sektor żywnościowy 5 lat po akcesji,* Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 2009, nr 3.
Kowanda, C., *Ranking europejski*, Polityka, 2009, nr 17, Dodatek.
Ładysz, J., *Polityka strukturalna Polski i Unii Europejskiej*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.
Mirończuk, U., Cieślak, A., Stefańska, A., *Dodatni bilans Polski w Unii Europejskiej*, Rzeczpospolita, 30.04–01.05 2009.
Od sceptycyzmu do euroentuzjazmu, Rzeczpospolita z dnia 30.04–01.05.2009.
Polityki gospodarcze Unii Europejskiej, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, Wydawnictwo Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2009.
Raport końcowy z badania na temat: *Wpływ interwencji z funduszy strukturalnych UE na zatrudnienie*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007.
Słojewska, A., *Polska straci na budżecie UE,* Rzeczpospolita z dnia 26.10.2009.
Solska, J., *Droga ślimaka,* Polityka, 2009, nr 43.
Wilkin, J., *Rolnikom nigdy nie była tak dobrze,* Gazeta Wyborcza z dnia 27.04.2009.

INFLUENCE OF INTEGRATION ON THE SOCIAL AND ECONOMIC COHESION OF POLAND AND THE EUROPEAN UNION

Summary

From 2004 to 2008 Poland received financial support from the European Union budget amounting to 26.5 billion euro. As a result of utilization of these funds, several positive changes have been brought about in Poland, both in the social and economic sphere. One of them is an increase of GDP growth rate. In the period 2004-2008 the economic growth

in Poland was stimulated by the increase of domestic consumer demand, investment and export. Moreover, an average income per capita has risen from about $14 thousand in 2004 to around $16.3 thousand in 2008. Consequently, the disparity in the development level between Poland and the remaining EU countries was reduced.